

Ks. JAROSŁAW BABIŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

jbabinski@wp.pl

ORCID: orcid.org/0000-0002-1358-1516

Recenzja książki: José Sols Lucia, *Ética de la ecología integral*, Herder, Barcelona 2021, ss. 163.

Kwestia ekologiczna to bez wątpliwości jeden z problemów najczęściej podejmowanych w społeczno-kulturowym dyskursie. Przekłada się to na bardzo różny poziom funkcjonowania związanych z tym tematem zagadnień. Jesteśmy w tej przestrzeni świadkami zideologizowanych poczynań ekologów, nazywanych często – ze względu na skrajność poglądów i poczynań – ekoterrorystami. W ostatnim czasie skrajne emocje wzbudziły chociażby irracjonalne ataki na dzieła sztuki w najbardziej prestiżowych muzeach świata, przeprowadzane m. in. przez *Just Stop Oil* i *Letzte Generation*. Inną przestrzeń stanowi narracja ideologiczno-polityczna, która kwestię ekologiczną redukuje ostatnimi czasy do walki z CO₂, czyniąc z tego narzędzie politycznego nacisku, ekonomicznego szantażu i rynkowych spekulacji. Nie sposób nie zauważyć kolejnego obszaru, mianowicie promowania ekologicznego stylu życia, charakteryzującego funkcjonowanie współczesnych społeczności. To praktyczny, pozytywny efekt popularyzacji idei ekologicznych, przekładających się na zmianę mentalności i sposobu funkcjonowania człowieka, w sposób bardziej odpowiedzialny korzystającego z dóbr natury. Ekologiczny tryb życia staje się współcześnie coraz bardziej popularnym profilem dookreślającym życie człowieka.

Kwestia ekologiczna to jednak przede wszystkim fundament i przyczyna wielopłaszczyznowego i wielokierunkowego podejmowania refleksji naukowej dotyczącej tej kwestii. Systematyczne badania nad ekologią mają swą genezę w naukach przyrodniczych¹ i historię o wiele dłuższą, niż opublikowanie w 1972 roku przez Klub Rzymski słynnego raportu *Granice wzrostu*, uznawanego za punkt zwrotny

¹ Por. przegląd definicji i ujęć ekologii jako nauki przyrodniczej w: M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka. Osoba i jej środowisko z perspektywy teologiczno-moralnej*, Lublin 2007, s. 23–31.

w uświadamianiu społeczności świata zagrożenia globalną katastrofą ekologiczną. Nikt dzisiaj nie ma wątpliwości co do kompetencji całego szeregu nauk do badania problematyki ekologicznej, jak i istotności tych badań. Jak chyba w żadnym innym obszarze naukowych badań transdyscyplinarna wizja problemów ekologicznych zdaje się być sensowna, potrzebna i odpowiadająca na potrzeby obecnego czasu.

Niewątpliwie istotnym głosem w badaniach o profilu ekologicznym jest filozofia. Podejmuje ona tę problematykę w wielu aspektach². Jeśli chodzi o ekologiczne *praxis*, na pewno jednym z najistotniejszych w tym względzie obszarów jest etyka, dokonująca refleksji nad ludzkim postępowaniem, które ma konotacje o walorach ekologicznych. Ekologia, która ze względu na swój żywiolowy rozwój i różne pojawiające się wciąż nowe sposoby jej rozumienia, zdążyła już stać się nauką reprezentującą różne koncepcje. Dlatego w kwestiach etycznych oferować będzie różne propozycje rozwiązań istotnych problemów, jak i waloryzowania ludzkich zachowań. Szczególnym w tym względzie przyczynkiem jest książka *Ética de la ecología integral*, której autorem jest José Sols Lucia – teolog i filozof, związany z Uniwersytetem Ramona LLulla w Barcelonie. Autor dokonuje systematycznej i chronologicznej oceny obecnych we współczesnych dyskusjach rozwiązań etycznych, inspirowanych problematyką ekologiczną, by ostatecznie stworzyć całościowy wykład etyki ekologii integralnej – w jego rozumieniu najpełniejszej wersji tej nauki, współgrającą z problematyką ekologiczną.

Książka składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich, pt. *Alarm ekologiczny* – ma charakter historyczno-introdukcyjny. Autor, czyniąc kluczem chronologicznym kolejne inicjatywy międzynarodowe dotyczące problematyki ekologicznej, przedstawia rozwój tej problematyki jako istotny wektor budowania międzynarodowych porozumień oraz tworzenia inicjatyw i deklaracji, mających na celu powstrzymanie negatywnych skutków działalności człowieka dla środowiska naturalnego. Autor przybliży najbardziej istotne w tym względzie wydarzenia międzynarodowe. Zaczyna od Szczytu Ziemi w Sztokholmie (1972), na którym ochrona środowiska została podniesiona do rangi jednej z podstawowych funkcji państwa. Następnie przedstawia znaczenie Raportu Brundtland z 1987 roku, gdzie po raz pierwszy zostało zdefiniowane pojęcie zrównoważonego rozwoju, rozumianego jako budowanie cywilizacji, odpowiadające potrzebom współczesności bez uszczerbku jednak dla spełniania swoich potrzeb przez przyszłe pokolenia³. Kolejny, milowy krok w rozwoju świadomości ekologicznej to Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro (1992), na którym sformułowano fundamentalne zasady dotyczące

² Por. Z. Hull, *Ekofilozofia a „filozofia zrównoważonego rozwoju”*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 8(2010), s. 199–202.

³ Por. P. Jiménez Quitana, *Interpretando los perspectivas del desarrollo sustentable*, w: *Desarrollo sustentable: de la teoría y práctica*, red. A. Hernandez Paz, H. Gonzáles García, G. Tomez Gonzáles, Monterrey 2016, s. 17–18.

polityki społeczno-gospodarczej, nakazujące uwzględniać ochronę środowiska. Protokół z Kioto (1997) z kolei zawiera wskazania dotyczące międzynarodowych ustaleń w kwestii przeciwdziałania globalnemu ociepleniu. Szczyt Ziemi w Johannesburgu – Rio+10 (2002) zwrócił uwagę przede wszystkim na najważniejsze obszary międzynarodowych działań, mających służyć poprawie warunków życia ludzi, a jednocześnie ochronie naturalnych zasobów na świecie. Następny, Szczyt Rio+20 (2012), postawił sobie za zadanie rozwiązanie kwestii, jak zmniejszyć skalę ubóstwa, promować sprawiedliwość społeczną, przy zapewnieniu ochrony środowiska naturalnego. Wreszcie COPXXI: Konferencja Klimatyczna w Paryżu (2015) podjęła próbę wypracowania światowego kompromisu celem przeciwstawienia się zmianom klimatycznym.

José Sols Lucia z uznaniem odnosi się do inicjatyw podejmowanych na arenie międzynarodowej celem rozwiązania kwestii ekologicznej. Na pewno ich skutkiem jest wzrost wrażliwości społecznej na problemy ochrony środowiska naturalnego. Zwraca jednocześnie uwagę na małą efektywność tych działań. Owszem, dialog prowadzony w kwestiach ekologicznych zmienił wiele w ludzkim nastawieniu do kwestii działań proekologicznych, ale nie zrodził konkretnych działań. W dużej mierze pozostał na poziomie życzeniowości, nie mając ani narzędzi nacisku, ani środków dla konsekwentnego wdrażania w skali globalnej formułowanych postulatów. Dlatego – na co zwraca uwagę autor – działanie proekologiczne, by można je uznać za skuteczne, musi urzeczywistniać się dwutorowo. Istotną i niezbędną sprawą jest wprowadzanie nowych technologii i rozwiązań prawno-politycznych (racjonalność instrumentalna), ale również istotna jest zmiana naszego sposobu życia (racjonalność etyczna). Stąd konieczność podjęcia głębokich analiz nad ludzkim postępowaniem i jego motywacjami. To stwierdzenie stanowi punkt wyjścia do dokonania refleksji nad etycznymi uwarunkowaniami ekologii, co autor czyni w kolejnych trzech rozdziałach.

Drugi rozdział został zatytułowany *Etyka antyhumanistyczna. Nurty etyczne w myśli ekologicznej przeciwstawiające się humanizmowi*. Autor stara się najpierw ukazać genezę sygnalizowanych tytułem prądów. Jego zdaniem o specyficznym charakterze antyhumanistycznego nurtu ekologii decyduje jej uźródłowienie w ideologiach lat sześćdziesiątych. Charakteryzują je hasła powrotu do natury, podkreślanie harmonii z nią, tudzież z energią świata, postulatem wejście w szczególną relację z Gają- Matką itp. W projektach ekologicznych oznacza to przyjęcie idei biocentryzmu, co najbardziej radykalną formę przyjmuje w koncepcji tzw. „ekologii głębokiej” (*Deep Ecology*), kwestionującej antropocentryczny charakter kultury i uprzywilejowane miejsce człowieka wśród stworzeń. Idee te splatają się z radykalną krytyką tradycji judeo-chrześcijańskiej, dokonaną przede wszystkim przez Lynna Townseda White’a. Obarcza on tradycję biblijną, w tym kontekście chrześcijaństwo, winą za współczesny kryzys ekologiczny. Rabunkowe i nieodpowiedzialne korzystanie z dóbr natury i w konsekwencji – współczesny kryzys

ekologiczny – ma być jakoby skutkiem legitymizacji religijnej tego typu postępowania, mającego swą genezę w znajdujących się w *Księdze Rodzaju* słowach: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1, 26-30)⁴.

Jego idee, rozwijane potem w utrzymanej w duchu antychrześcijańskim publicystyce, znalazły swoją nową interpretację w poglądach wielu innych myślicieli, wśród których za najbardziej istotnego należy uznać Petera Singera. Ten australijski etyk, będący guru ruchów walczących o prawa zwierząt (*Animal Liberation*) i przyznanie im analogicznych praw jak ludziom, formułuje w tej kwestii program najbardziej pełny⁵. Dlatego jemu poświęca Luis najwięcej uwagi; choć nie pomija też innych, wpisujących się w tendencje biocentryzmu autorów. Uznawany za klasyka ekologii głębszej – Arne Naess problematykę tę określając jako ekozofia, proponuje jej rozważania urzeczywistniać w przestrzeni filozofii polityki, będącej introdukcją ku legitymizacji praw zwierząt w systemach praw poszczególnych państw, jak i w skali globalnej.

Idee biocentryczne – ze względu na swoją skrajność – wydawać się mogą mało prawdopodobne do powszechnego przyjęcia. Nie znaczy to jednak – stwierdza Lucia – że w wymiarze światopoglądowym nie oddziałują na wrażliwość i mentalność współczesnego człowieka. Uznawane są za atrakcyjne nie ze względu na możliwość ich wdrożenia, co raczej ideologiczną otoczkę i prymitywną niejednokrotnie promocję jako kontestacja dotychczasowego porządku i rozwiązań. Jednak – zdaniem autora *Ética de la ecología integral* – bardziej sensowne wydaje się jednak pójście w stronę humanistycznego ekologizmu. Uznaje on wyjątkowość wśród stworzeń. Ten szczególny status jednak nie daje mu prawa do złego traktowania świata natury, ale stanowi wezwanie do odpowiedzialnego z niej korzystania. Możliwe jest pogodzenie troski o środowisko naturalne z obroną antropocentrycznego humanizmu, czego wyrazem są treści zawarte w dwóch kolejnych rozdziałach.

Rozdział trzeci: *Ekoetyka humanistyczna. Ekologia z człowiekiem jako jedynym odpowiedzialnym za system* to próba całościowego ukazania systemu myślenia etyczno-ekologicznego o profilu antropocentrycznym. Jest więc to próba przeciwstawienia się krytyce, jaką w poprzednim rozdziale reprezentowały systemy myślenia o charakterze biocentrycznym. Zdaniem przedstawicieli nurtu antropocentrycznego należy przyjąć tezę o wyjątkowym miejscu człowieka wśród stwo-

⁴ Bezpodstawność tego typu interpretacji jest oczywista, co wykazują m. in publikacje R. F. Sadowskiego: *Filozoficzny spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej*, Warszawa 2015; *Rola chrześcijaństwa w sprawstwie kryzysu środowiskowego*, w: *Pochylając się nad Bożym Stworzeniem*, red. D. J. Gwiazdowicz, Gołuchów 2021, s. 101–116.

⁵ Ta idea w pismach inspirowanych tekstami Singera znajduje różne sformułowania i odcienie – od postulatów przyznania zwierzętom większych praw, niż ludziom, poprzez ideę zrównania ich z ludźmi, po propozycje przyznania zwierzętom praw większych, niż obecnie, nieidentycznych jednak z ludzkimi.

rzeń. Nie stanowi to jednak bynajmniej tytułu do przemocowego i grabieżczego odniesienia się do świata przyrody, lecz pociąga za sobą odpowiedzialność za jej terażniejszość i przyszłość.

José Sols Lucia postrzega zdobycze współczesnej myśli etyczno-filozoficznej w odniesieniu do kwestii ekologicznej jako wynik wielowiekowego procesu ewolucji relacji człowiek – natura. Od postrzegania świata przyrody jako człowiekowi wrogiego (cywilizacje antyczne), poprzez uznawanie go za rywala (średniowiecze i nowożytność) po postawę jego lekceważenia i traktowania jak sługi czy niewolnika (współczesność). Dziś podejmowana refleksja jest swoistą rekapitulacją, wzywającą do nowego spojrzenia na świat – zobowiązujący dar Boży, którego człowiek jest integralnym elementem. Uświadomienie sobie „wspólnoty natury stworzonej” implikuje postulat do traktowania świata przyrody w kategoriach rodziny – jak siostrę, ojca lub matkę⁶. To jest podstawą do budowania nowej wizji relacji między człowiekiem a światem przyrody, którą określa jako integralna ekoetyka humanistyczna.

Dookreślając wykorzystaną terminologię Lucia konkretyzuje przestrzeń badawczą tak uprawianej etyki. Nazywając ją „ekoetyką”, podkreśla to, że rozumie ją jako teorię ludzkich działań o charakterze ekologicznym, które dotyczą wszelkich obszarów ludzkiego funkcjonowania, tak w sensie indywidualnym, jak i społecznym. Tak w jednym, jak i drugim aspekcie mają one styczność ze światem natury – życie ludzkie to przecież jego integralny element. Z kolei określenie „humanistyczna” oznacza konieczność uwzględniania specyfiki ludzkiej egzystencji, jej godności i wyróżniających zadań. Zdaniem autora książki muszą się one urzeczywistniać w odniesieniu do świata natury poprzez postawę afirmacji i odpowiedzialności za podejmowane działania. Wreszcie „integralna” w określeniu proponowanej koncepcji etyki w założeniu autora obejmuje całą panoramę obszarów, w których problematykę ekoetyczną można podejmować i w których winna być obecna. Jako najbardziej istotne wymienia przestrzeń działań i aktywności społecznej, ekonomicznej, politycznej, biznesowo-gospodarczej, antropologicznej, duchowej, kulturalnej, technicznej i naukowej. „Nic nie umknie wyzwaniom ekologicznym” – stwierdza Lucia konkretyzując program ekologii integralnej w ostatnim, czwartym rozdziale.

W czwartym rozdziale: *Propozycja ekologii integralnej* autor jednoznacznie mówi o inspiracjach dla sformułowania swojej wizji, które znalazł w nauczaniu Magisterium Kościoła na tematy ekologiczne, dla którego swego rodzaju resume stanowi *Laudato si'* papieża Franciszka. Jednocześnie podkreśla, iż idee zawarte w tej encyklice to owoc wcześniej podejmowanej refleksji w tym temacie, inspirowanej niejednokrotnie myślą odległą od ujęć chrześcijańskich – tym bardziej

⁶ Autor odwołuje się tu do różnych, męskich bądź żeńskich archetypów kulturowych: Matka Żywicielka bądź Ojciec Żywiciel (matriarchalnych lub patriarchalnych).

więc należy je uznać za wchodzące w dialog ze współczesnym światem i wielowymiarowe.

José Sols Lucia papieskie nauczanie czyni jedynie fundamentem zaproponowanych ujęć, traktując je jako swego rodzaju ideowy kręgosłup. Skupia się bardziej na zarysowaniu integralności, która w jego ujęciu nabiera kształtu bardzo praktycznego. Integralność bowiem rozumiana jest w dwóch zasadniczych obszarach – ideowym i prakseologicznym. Przez pierwszy autor rozumie konieczność podjęcia wysiłku nadania charakteru ekologicznego wszystkim obszarom składającym się na integralną wizję ludzkiego życia. Są nimi – według niego – szeroko rozumiana antropologia, jak i kwestie bardziej szczegółowe: człowiek w odniesieniu do stworzenia (z wyakcentowaniem idei solidarności), człowiek w odniesieniu do środowiska lokalnego (dbałość o kondycję ekologiczną swej „małej ojczyzny”), oraz perspektywa duchowa (człowiek w perspektywie teleologiczno-eschatologicznej).

Z kolei *praxis* to postulat specjalizacji działań w przestrzeni społecznej w zależności posiadanych kompetencji i możliwości. Jako specyficzne gremia zostaną wyszczególnione: rządy państw, organizacje międzynarodowe, społeczeństwa, edukacja, media, film, nauka, religia. Każde z nich w specyficzny sposób odnosi się do problematyki ekologicznej. Każde jednak z tych ujęć jest cennym przyczynkiem do budowania integralnej wizji ekologicznej, jak i ma swój specyficzny, niesprowadzalny do innych sposób oddziaływania.

Całość kończy podsumowanie przeprowadzonych analiz i jasne wnioski w punktach sformułowanych w toku rozważań. Na uwagę zasługuje też – jak to autor określa – *Epilog*. Stawia w nim bardzo jasną tezę-postulat: w debacie ekologicznej nie może zabraknąć teologii. Jest ona niezbędnym – zdaniem autora – aspektem mówienia o problematyce ekologicznej. Stąd konieczność prowadzenia badań w tym kierunku. Powinny one dać istotny fundament religijno-motywuujący dla budowania postaw proekologicznych.

Recenzowana książka stanowi kompetentne ukazanie tendencji obecnych we współczesnym dyskursie ekologiczno-filozoficznym. Autor dokonuje analizy i systematyzacji proponowanych rozwiązań, uwzględniając ich historyczne uwarunkowania. Odważnie wypunktowuje także słabe i mocne strony obecnych na ekologicznym Areopagu ujęć. Fakt, że problematyka ekoteologiczna i ekofilozoficzna jest intensywnie obecna w dyskursie hiszpańskojęzycznym (co potwierdza bogato cytowana literatura przedmiotu), każe uznać recenzowaną książkę za swoiste kompendium wiedzy etyczno-ekologicznej, dającą możliwość zapoznania się z aktualnymi prądami i stanem naukowej dyskusji na ten temat, jak i zdobyć reprezentatywną, kompetentną i całościową wiedzę. Dlatego też wydaje się być wartościową pozycją dla osób *ex professo* zajmujących się kwestiami ekologicznymi, jak i tych, którzy pragną znaleźć kompetentną i całościową wiedzę w związku z tym, jakże aktualnym tematem.